

Czarne, ale zaświeci

Data publikacji: 9.02.2019 19:00

Droga wojewódzka od Polany do Oazy, centrum edukacji ekologicznej, nowy 5-gwiazdkowy hotel - mieszkańcy Wisły nie mogą narzekać na brak inwestycji, które będą realizowane w najbliższym czasie. To jednak nie wszystko. Wiele dzieje się i dzieć się będzie w Czarnem.

wstępna wizualizacja skansenu / źródło: UM Wisła

Przy ul. Czarne w Wiśle powstają nowe apartamenty, miejski samorząd [zdecydował się wspomóc finansowo władze powiatu](#) w przebudowie ulicy, kończy się także remont schroniska niedaleko wodospadu (obiekt odnawia prywatny inwestor). To nadal nie koniec.

Powrót do początków XX wieku

Magistrat z miasta pod Baranią Górą otrzymał niedawno zapewnienie o sporym dofinansowaniu z funduszy unijnych na stworzenie w Wiśle-Czarnym skansenu. O jakich kosztach mówimy? **Wysokość dofinansowania projektu to jest 833 tys. euro. Koszt realizacji całego przedsięwzięcia? On się jeszcze klaruje, dlatego, że jesteśmy na etapie tworzenia dokumentacji, doprecyzowania zakresu realizacji tego projektu, więc może to być różna kwota** - mówi nam Sylwester Foltyn, Sekretarz Miasta Wisła. Warto dodać, że 833 tys. euro to ponad 3,5 mln zł.

Wisła realizuje inwestycję wraz z trzyniecką Radą Regionalną Rozwoju i Współpracy. Jak dodaje Sylwester Foltyn- **obaj partnerzy chcą stworzyć skanseny budownictwa drewnianego oraz połączyć je trasą tematyczną: "Wspólna historia drewna, żelaza i ludzi"**.

Założenie skansenu jest proste - ma przenieść odwiedzających w przeszłość. Pokazać, jak się kiedyś żyło i jak kiedyś wyglądała rzeczywistość. Nie inaczej będzie w Wiśle. Największy budynek, który widać na ilustracji powyżej, to oficyna mieszkalna, która pierwotnie znajdowała się przy pałacyku myśliwskim Habsburgów (do której wrócimy w dalszej części tekstu).

Po pałacyku oprowadza nas Grażyna Pruska, prezes Towarzystwa Miłośników Wisły. Opowiada nam o historii budynków myśliwskich Habsburgów, które powstały w Wiśle. **Do Cieszyna przyjeżdżały koronowane głowy, następcy tronu i okazało się, że to już nie wystarczało** - mówi.

Z Czarnego na Przysłup, Zadni Groń i... do Czarnego

Na wstępie warto zaznaczyć, że w Wiśle polowano m.in. na sarny, dziki, wilki, rysie czy żbiki. Największą popularnością cieszyły się jednak głuszce, których rozrost wspierano od 1852 roku. Terenami łowieckimi były lasy Baraniej Góry, Zadniego Gronia czy doliny Malinki.

Z braku lepszego miejsca, myśliwi początkowo zatrzymywali się właśnie w habsburskiej leśniczówce w Wiśle-Czarnem. Ze względu na dość znaczną odległość tego miejsca do terenów, gdzie występował głuszc (około 3 godziny marszu), zdecydowano się na zbudowanie na polanie Przysłup najpierw małego domku (w 1855 roku), potem większej, drewnianej leśniczówki (w 1863), aż w końcu między 1897 a 1898 rokiem powstał pałacyk łowiecki.

Na marginesie: mowa o budynku, który do dziś służy PTTK w Wiśle i znajduje się od końca lat 80. XX wieku w sąsiedztwie dworca autobusowego.

Natomiast w 1907 roku, z inicjatywy arcyksiężnej Izabeli (żony Fryderyka Habsburga), rozpoczęto budowę zameczku myśliwskiego na Zadnim Groniu, w sąsiedztwie którego znajdowała się oficyna mieszkalna (dla personelu) oraz gospodarza. Cały kompleks znajdował się kilkadziesiąt metrów niżej od obecnie stojącego Dolnego Zamku Prezydenckiego, którego budowa ruszyła w 1928 roku, dwa lata po spłonięciu drewnianej habsburskiej budowli.

Co ciekawe, to właśnie ta oficyna mieszkalna będzie zrekonstruowana na terenie skansenu w Czarnem, czyli dzielnicy Wisły, w której pierwotnie zatrzymywali się myśliwi. **Myśmy kiedyś, jeszcze za profesora Kropa** (Jana, byłego prezesa TMW - dop.red.), **mieliśmy taką nadzieję, że właśnie tam w tym miejscu, w tej drewni, powstanie skansen** - mówi nam Grażyna Pruska.

Tradycja z nowoczesnością

Skansen, który ma powstać, nie będzie jednak tylko sztywnym odzwierciedleniem historycznych wnętrz. Ma być miejscem żywym, które łączy teraźniejszość z przeszłością. Jakie atrakcje znajdą przyszli odwiedzający? **Kawiarnię, w której będzie się można napić herbaty z rodzimych ziół, sale wystawiennicze, sale warsztatowe. Wszystko po to, aby ten skansen mógł na siebie zarabiać, przyciągać turystów, być otwarty na młodzież szkolną** - mówi Sylwester Foltyn. To jednak nie wszystko. Jak czytamy w skróconym opisie projektu:

Znajdzie się miejsce dla ekspozycji prezentującej historię regionu (wczesne osadnictwo, pasterstwo, szalaństwo, upadek gospodarki pasterskiej - uruchomienie hut w Ustroniu i Trzyńcu, budowa Kolei Koszycko-Bogumińskiej oraz rozwój turystyki). W skansenie planowane jest także miejsce na salę prelekcyjną i salę z makietą regionu, a zagospodarowanie terenu wokół obiektów stanowić będą rabaty z ziołami, ścieżki i mała architektura.

Do ukończenia robót jeszcze daleka droga. Obecnie magistrat tworzy dokumentację projektową i stara się uzyskać pozwolenie na budowę. Dopiero gdy to się uda, zostaną przyznane środki unijne i będzie można ogłosić przetarg na wykonanie inwestycji. Wstępna kalkulacja zakłada, że wszystko uda się zrealizować do końca 2021 roku.

Budowa skansenu, apartamenty mieszkalne, remont drogi - z wyliczenia inwestycji wyłania się obraz rozkwitu Wisły-Czarne. Niezwykle malownicza okolica zyska nowoczesny, ale też nawiązujący do tradycji i historii styl, który przyciągać będzie do miasta pod Baranią Górą jeszcze więcej turystów.

Rogers